

Tom 13/2021, ss. 13-33  
ISSN 0860-5637  
e-ISSN 2657-7704  
DOI: 10.19251/rtnp/2021.13(1)  
www.rtnp.mazowiecka.edu.pl

**Joanna Banasiak**

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

ORCID: 0000-0002-9960-1142

## **Między słowami. Biblioteka Powiatowa w Płocku (1946-1975) w kronikarskim zapisie**

### **Between the lines. District Library in Płock (1946-1975) in chronicles**

**Streszczenie:** Płockie bibliotekarstwo to temat wciąż jeszcze do końca nieodkryty. Spisania swej historii doczekała się Biblioteka im. Zielińskich TNP, dostępnych jest wiele informacji o bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego. Wiedza o innych, tych „mniejszych” placówkach jest fragmentaryczna, bardziej dotyczy obecnej ich działalności niż początków funkcjonowania. A jeśli przestały działać, giną w mroku zapomnienia. W tym kontekście warto pokazać wyimki z historii Biblioteki Powiatowej w Płocku w świetle zapisów kronikarskich. Pozwoli to spojrzeć na rzeczywistość lat 1946-1975 przez pryzmat lokalnej biblioteki, zobaczyć wzajemne przenikanie się życia społecznego, kultury, ideologii, docenić wartość słów i tego, co między słowami można wyczytać.

**Słowa kluczowe:** Biblioteka Powiatowa w Płocku, życie kulturalne, ideologia, kronika, społeczeństwo

**Summary:** Płock librarianship is still not a completely discovered subject. Finally when the history of Zielińscy Library has lived to see its history written, a lot of information about Higher Theological Seminary is available now. The knowledge about the “the smaller” facilities is only fragmentary, and it refers more to their current activity than to the beginning of their functioning. And if they stopped working, they are disappearing in the darkness of oblivion. In this context some parts of the history of District Library in Płock are worth showing as chronicle notes. It will let us look at the reality of the times between 1946-1975 through the prism of the local library, and see a mutual interpenetration of social life, culture, ideology, appreciate the value of words and what, in-between the lines, can be read.

**Keywords:** District Library in Płock, cultural life, ideology, chronicle, society

Poddając analizie pięć tomów zapisanej historii Biblioteki Powiatowej w Płocku, można stwierdzić, że wytwory kronikarzy są niezwykle bogate w szczegóły, zawierają wiele treści, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się zbędne, nic niewnoszące do opisywanych zdarzeń. Gdy jednak patrzy się na te zapisy jako na całość, natychmiast pojawia się przekonanie, że tu wszystko jest po coś. Każdy zapisany element jest tu niezbędny, istotny. Jeśli nie natychmiast, to w pewnym momencie uważny czytelnik zrozumie sens jego umieszczenia, doceni skrupulatność i zapobiegliwość piszącego. Dzięki temu poznać można kod potrzebny do zrozumienia rzeczywistości tamtych lat.

Truizmem będzie stwierdzenie, że kroniki przynoszą własną wykładnię opisywanej historii. W przypadku analizowanych zapisów to określenie „własną” ulega jednak multiplikacji na *ja* osoby prowadzącej kronikę, *ja* różnego rodzaju i rangi decydentów i wreszcie na cały zestaw *ja* pisarzy, poetów, artystów, którzy wpisów także, a w pewnych okresach przede wszystkim, dokonywali. I te wszystkie „ja” skupiają się jak w soczewce – w odbiorcy. I uważny czytelnik ten system odniesień prezentowany w kronice uzupełnia i urzeczywistnia.

Jeżeli nawet autor – kronikarz chciałby zachować dystans wobec świata przedstawionego, to ostatecznie, skoro pisze dla

czytelnika, nie będzie to „kronika dla kroniki”, ale każdy niemalże zapis wywoła przemyślenia, oceny<sup>1</sup>. Choćby tekst był jak najbardziej rzeczowy i konkretny, to i tak każdy odczytuje go po przetransponowaniu przez własny system wartości.

Dlaczego to kroniki stały się źródłem przeprowadzonej analizy? Ponieważ znane od czasów antycznych, będące rozwiniętą formą narracyjną, a w średniowieczu przykładem pisarstwa określanego mianem historii uniwersalnej – niosą ze sobą ponadczasowe przesłanie o ciągłości czasu, której nie zakłóca wielość dziejących się zdarzeń<sup>2</sup>. Kroniki, z racji swego chronologicznego zapisu, pokazują świat uporządkowany, choć zapewne według subiektywnych kryteriów, interesujący dla odbiorcy – zarówno tego, który aprobejuje zapisaną wizję, jak i dla tego, który czyni ją punktem wyjścia do krytycznej analizy.

A dlaczego Biblioteka Powiatowa w Płocku? Ponieważ była pierwszą po II wojnie światowej publiczną biblioteką działającą na terenie Płocka i powiatu płockiego. Rozpocząła swą działalność w trudnych warunkach zupełnie nowej rzeczywistości, rzeczywistości, której uczyli się i bibliotekarze, i użytkownicy biblioteki. A ideologia mocno próbowała w ten proces poznawczy ingerować.

Warto zatem przyjrzeć się, jaki obraz epoki i w jaki sposób zapisany został na kartach pięciu tomów kroniki Biblioteki Powiatowej w Płocku.

## **Polityka. Społeczeństwo. Kultura. Biblioteka**

Historia Biblioteki Powiatowej w Płocku rozpoczęła się 75 lat temu. 12 lipca 1946 roku, z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej, podjęto decyzję o uruchomieniu biblioteki przy Wydziale Powiatowym. Jak można było przeczytać w informacji prasowej: „Trochę książek już jest zapewnione z Inspektoratu

---

<sup>1</sup> M. Wehrli, *Wartość i bezwartościowość w literaturze*, w: „Pamiętnik Literacki”. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej. Rocznik LXXVI, zeszyt 4, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź, 1985, s. 284-285.

<sup>2</sup> *Literatura i nauka o języku*, red. A. Z. Makowiecki, Warszawa 1995, s. 308.

Szkolnego, ponadto 70.000 zł gotówką przyniosła zbiórka uliczna i w bieżącym budżecie powiatowym zostawiono na ten cel 100.000 zł oraz ustanowiono etat bibliotekarza”<sup>3</sup>. Dla ludzi, których wojna pozbawiła dostępu do kultury, do polskiej książki – była to ważna wiadomość. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej, bo 17 kwietnia, zatwierdzono Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Miało to duże znaczenie, gdyż ten akt prawny określał obowiązek tworzenia i utrzymywania bibliotek przez państwo. Dawało to podwaliny tworzeniu sieci bibliotek powszechnych i prowadzeniu zorganizowanej, uporządkowanej działalności bibliotecznej. Artykuł 8 Dekretu mieścił w sobie kwintesencję funkcjonowania tych bibliotek, precyzując, że „służą one czytelnictwu w najszerszym zakresie, wychowaniu społecznemu, kształceniu ogólnemu i zawodowemu oraz kulturalnej rozrywce wszystkich obywateli Państwa lub określonego terenu”<sup>4</sup>.

Takie cele miała realizować Biblioteka Powiatowa w Płocku, która zaczęła faktyczne funkcjonowanie we wrześniu 1946 roku pod kierownictwem Zygmunta Pawłowskiego<sup>5</sup> w małym pokoju na drugim piętrze w budynku Starostwa. Początkowo prowadziła przede wszystkim działalność organizacyjną i instruktażową. Tworzone były punkty biblioteczne, które należało zaopatrzyć w zestawy książek, najpierw liczące od 20 do 50, a potem od 30 do 100 egzemplarzy. W rok 1947 Biblioteka Powiatowa w Płocku weszła z własnym budżetem, co kronikarz opatrzył komentarzem, podkreślając, że stało się tak: „dzięki pełnemu zrozumieniu potrzeb kulturalnych społeczeństwa przez ówczesnego starostę powiatu płockiego ob. Dobieszaka Ryszarda i kierownika wydziału Powiatowego ob. Mil-

---

<sup>3</sup> *W Płocku powstaje biblioteka powiatowa*, „Jedność Mazowiecka” 1946 nr 47, s. 3.

<sup>4</sup> Art. 8, p. 1, Dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1946-26-163,16779059.html> [dostęp: 19 października 2021].

<sup>5</sup> Zygmunt Pawłowski posiadał wykształcenie średnie pedagogiczne, a przed objęciem obowiązków kierownika placówki ukończył kurs bibliotekarski dla kierowników bibliotek powiatowych zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty w Kórniku.

kiego Stanisława<sup>6</sup>”. Budżet przeznaczono na zakup książek, ich oprawę, umeblowanie utworzonej dla mieszkańców Płocka wypożyczalni i czytelnicy czasopism oraz wypłatę uposażeń dla pracowników.

W roku 1947 powstało pięćdziesiąt punktów bibliotecznych. W podpłockich wsiach pojawiły się pierwsze miejsca, w których zaczęto udostępniać mieszkańcom książki. Patrząc na to z dzisiejszej perspektywy, właściwsze byłoby stwierdzenie, że były to miejsca, gdzie próbowano zaspokajać, nieświadomą jeszcze przez większość tych lokalnych społeczności, potrzebę czytelnictwa. Punkty te były prowadzone w głównej mierze społecznie przez nauczycieli. Oczywiście było, że punkty biblioteczne to za mało, by zaspokoić potrzeby czytelnicze mieszkańców, a przede wszystkim, by realizować założenia polityki kulturalnej państwa. Władza potrzebowała przecież czytelników literatury zaangażowanej. Literaturę społeczno-polityczną, kształtującą świadomość, postawy i poglądy, mieli poznawać nie tylko członkowie partii rządzącej, ale całe społeczeństwo, by mogło właściwie interpretować problemy współczesności, oceniać przeszłość i bezwarunkowo akceptować poczynania władzy<sup>7</sup>. Konieczne stało się tworzenie bibliotek gminnych stanowiących kolejny poziom w sieci powiatowej. To niepozorne słowo *tworzenie* kryło w sobie ogrom działań – od znalezienia pracowników, skierowania ich na przygotowujące do pracy kursy przysposobienia bibliotecznego, poprzez wybór odpowiednich pomieszczeń, wyposażenie ich w sprzęt, zapewnienie opału – aż po zgromadzenie księgozbioru i rozpoczęcie działalności upowszechniającej czytelnictwo, a w szerszym zakresie kulturę. Pierwsze biblioteki gminne powstały w 1947 roku w Bielsku, Łubkach i Miszewie Murowanym. Po utworzeniu kilku kolejnych, 16 stycznia 1949 roku w Bibliotece Powiatowej w Płocku zorganizowane zostało ich symboliczne otwarcie.

---

<sup>6</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom I, s. 7.

<sup>7</sup> D. Jarosz, *Jakich książek potrzebują Polacy? Odpowiedź władzy*, w: *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX-XXI wieku*, red. A. Chamera-Nowak, D. Jarosz, Warszawa 2015, s. 442.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych, powiatowych, delegaci rad narodowych z gmin, gdzie powstały biblioteki, przedstawiciele gminnych komitetów bibliotecznych i aktywni członkowie lokalnych społeczności. Grono było szerokie i różnorodne nieprzypadkowo – sukces należało nagłośnić, każdy musiał wiedzieć, jak wielka jest wartość daru przekazanego mieszkańcom gmin przez młode państwo ludowe<sup>8</sup>.

Pełną sieć bibliotek gromadzkich powiat płocki, zamieszkiwany wówczas przez 88,401 mieszkańców, osiągnął w 1963 roku. Składały się na nią: 22 biblioteki gminne, biblioteka miejska w Wyszogrodzie, 7 filii bibliotecznych, 10 czytelni z 298 miejscami oraz 153 punkty biblioteczne<sup>9</sup>.

I jeszcze jedna ważna, zdaniem kronikarza, informacja, na miarę Polski rosnącej w siłę i będąca powodem dumy ludzi, którym miało żyć się dostatniej: „Wg stanu na 31 XII 1963 roku było w powiecie odbiorników radiowych lampowych 7201, abonentów radiofonii przewodowej 3728, telewizorów 644”<sup>10</sup>. A korzystanie z nich było możliwe dzięki temu, że elektryfikacja objęła 7918 gospodarstw powiatu płockiego. Radia, z rzadka telewizory, a przede wszystkim elektryczne oświetlenie umożliwiające czytanie gazet, książek – miały ważne zadanie do spełnienia w kształtowaniu nowego, socjalistycznego człowieka, w umacnianiu więzi społeczeństwa z partią. A przede wszystkim miały to być sprawne narzędzia propagandy pokazującej jak duże nakłady ponoszone są dla podnoszenia jakości życia „ludu pracującego miast i wsi”.

Warto przypatrzeć się także datom granicznym funkcjonowania tej biblioteki: 1946-1975 i uświadomić sobie, że to prawie trzydzieści lat historii Płocka i okolic, historii Mazowsza, ale też Polski, bo opisywane są różne wydarzenia, także te o zasięgu ogólnopolskim. Wśród nazwisk, które pojawiają się na kartach kronik wiele należało do osób powszechnie znanych, jak choćby już spoza pisarskiego grona: Elżbieta Barszczew-

---

<sup>8</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom I, s. 21.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 6.

ska, Barbara Brylska, Katarzyna Łaniewska, Emil Karewicz, Maciej Damięcki, Daniel Olbrychski, Olga Lipińska czy cieszący się dużą popularnością laureaci festiwalu piosenki w Zielonej Górze i Kołobrzegu. Można komentować wpisy, zarzucając kronikarzom udział w propagandzie sukcesu. Z jednym jednak dyskutować nie sposób – takiej różnorodności i częstotliwości spotkań kulturalnych, z udziałem tak popularnych artystów dziś można tylko pozazdrościć. Współczesnej biblioteki publicznej nie stać na taką liczbę spotkań z udziałem tak znanych, a jednocześnie drogich artystów.

Dominującą zawartością kronik były treści pokazujące biblioteki jako instytucje zajmujące się upowszechnianiem czytelnictwa. Przez wszystkie lata prowadzono statystyki, które zawierały wiele dokładnych danych. Z jednej strony logistyka – lokalizacja bibliotek, odległość od przystanku autobusowego, metraż i wyposażenie pomieszczeń, rodzaj regałów, na jakich umieszczone były książki, liczba pieców węglowych, których obsługa należała także do bibliotekarek i z którą dobrze sobie radziły, o czym świadczy wpis jednego z pisarzy goszczących w bibliotece 25 marca 1970 roku: „Dziękuję za spotkanie miłe i interesujące – Boże! – by był to już kraniec zimy, w prawdziwej wiośnie. A najcieplej to jest w bibliotece”<sup>11</sup>.

Zapisy były niezwykle skrupulatne, ale dzięki temu dziś wiadomo, że typowa czytelnia biblioteczna wyposażona była w stoliki, krzesła, stelaże informacyjne, biblioteczki oszklone oraz sprzęt audiowizualny<sup>12</sup>. Wiadomo nawet bardzo dokładnie jak rozdysponowany był ów sprzęt w bibliotekach powiatu wg stanu na 31 grudnia 1971 roku. 22 biblioteki gminne posiadały projektory „Bajka”, 26 bibliotek – radia i adaptory, 4 - magnetofony, 2 – epidiaskopy, 3 – rzutniki, 10 – globusy (uznane za sprzęt audiowizualny), 3 – telewizory i jedna biblioteka aparat filmowy<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom III, s. 20.

<sup>12</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom IV.

<sup>13</sup> Ibidem.

Wśród tych oczywistych zapisów dokonywanych przez kronikarzy trafiają się zupełnie nieoczywiste wtrącenia, niejako mimochodem, żeby nie zaburzyć obrazu Polski, w której wszystkim powinno żyć się coraz lepiej, np. „W znaczący sposób zwiększyła się liczba książek, w pomieszczeniach nadal jest zimno, zakupiono nowe regały.” A czasami kronikarze nie do końca poprawne wpisy goszczących artystów uzupełniali bardzo poprawnym komentarzem. Przykładem tego jest dedykacja z 26 maja 1971 roku autorstwa Stefana Atlasa<sup>14</sup>: „Miłej mojemu sercu Powiatowej Bibliotece w Płocku z życzeniami, aby ojcowie powiatu i grodu, miast wystawnych imprez i obfitych uczt, wszystkie środki przeznaczali na rozwój kultury prawdziwej, tam gdzie jest ona konieczna jak chleb powszedni”<sup>15</sup>. Przeciwwagą jest komentarz kronikarza: „W Sikorzu odbyło się spotkanie autorskie ze Stefanem Atlasem. Dotyczyło jego wspomnień z czasów II wojny światowej. Stefan Atlas przeszedł szlak bojowy od Lenino do Berlina – wspomnienie z tego okresu zawarł w książce”<sup>16</sup>. Cóż, prawda życia i prawda kroniki. Gość na takie spostrzeżenia mógł sobie pozwolić – był to już początek lat 70. Bibliotekarz może z racji charakteru wykonywanej pracy skupił się na tym, co dotyczyło czytelnictwa.

## **Pracownicy (biblioteki) przede wszystkim**

Nie sposób wymienić wszystkich pracowników Biblioteki Powiatowej w Płocku, ale warto zaprezentować kierowników tej instytucji wraz z podaniem okresu pełnienia przez nich niełatwej, ale cieszącej się społecznym prestiżem, funkcji: Zygmunt Pawłowski (1.09.1946 – 31.03.1950), Kazimiera Bartosiewicz (1.04.1950 – 31.05.1952), Franciszek Wybult (1.06.1952 – 31.05.1953), Sabina Lorenc (1.06.1953 – 30.04.1954), Edward Szczypiorski (1.05.1954 – 1956), Zofia Nalewajska (1956 – 30.06.1957), Iwona Bender (1.07.1957 – 30.04.1958), Tadeusz

---

<sup>14</sup> Stefan Atlas – redaktor miesięcznika „Kultura i Ty”.

<sup>15</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom III, s. 51.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 52.



Kamiński (1.05.1958 – 31.03.1960), Sabina Figiel (1.04.1960 – 1.07.1975)<sup>17</sup>.

Analizując zachowane zakresy obowiązków osób kierujących biblioteką, dostrzec można pewien uniwersalizm zadaniowy, wciąż powtarzają się te same zapisy: planowanie pracy, załatwianie korespondencji, kontrola pracy podległych bibliotek i punktów bibliotecznych, wizytacja placówek w terenie, kontrola wykonywania obowiązków służbowych przez pracowników, organizowanie narad roboczych i szkoleń personelu, wyjazdy na konferencje i odprawy, nadzór nad prawidłową polityką zakupu książek, kontrola wydatków budżetowych. Bardzo dokładnie opisany został sposób organizacji pracy, przydział obowiązków poszczególnym pracownikom powiatowej placówki. Po standardowych zapisach ogólnie odnoszących się do charakteru wykonywanej pracy zaprezentowany został „rozkład zajęć tygodniowy”, który doprecyzowywał, czym konkretny pracownik powinien zajmować się w danym dniu tygodnia. Dla instruktora biblioteki przewidziane było, że w poniedziałek zajmował się opracowywaniem sprawozdań z wyjazdów w teren, przygotowaniem materiałów do kontroli i instruktażu na następny tydzień oraz sprawami bieżącymi w pracowni biblioteki powiatowej: dokumentacją wpływu książek i pracą punktów bibliotecznych. Wtorek miał być poświęcony na opracowywanie materiałów do działu instrukcyjno-metodycznego. Środa, czwartek i piątek były dniami przeznaczonymi na wyjazdy w teren. W sobotę instruktor zajmował się pracą nad katalogiem centralnym. Wymiennie pojawiały się takie obowiązki, jak: udostępnianie książek w punkcie bibliotecznym, sprawozdawczość – sprawowanie nadzoru nad właściwym stanem teczek korespondencji, porządkowanie książek w magazynie, ich konserwacja .

Były to zapisy dokładnie przemyślane, np. wyjazdy w teren odbywały się w ciągu trzech dni, ale zostały tak przydzielone, żeby żadnego dnia nie zabrakło pracowników na miejscu, co

---

<sup>17</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom I, s. 9.

więcej – zawsze ktoś musiał wykonywać konkretne obowiązki w każdym z działów. Kiedy po rozwiązaniu Biblioteki Powiatowej w Płocku wielu jej pracowników stało się bibliotekarzami miejskiej placówki, ich fachowość, zaangażowanie, niezwykle rzetelny warsztat pracy, wysokie kompetencje były bardzo wysoko oceniane w Książnicy Płockiej i bibliotekach w powiecie płockim.

Wymieniony katalog obowiązków uzupełnia adnotacja z kroniki opatrzona słowem – uwagi: „Soboty – wszyscy pracownicy są obowiązani wyjeżdżać w teren w celu obsługiwania imprez kulturalno-oświatowych organizowanych przez Wydział Kultury, Bibliotekę Powiatową czy też Biblioteki Gromadzkie”<sup>18</sup>.

W teczках akt osobowych pracowników biblioteki znajduje się „Roczna karta porządku i dyscypliny pracy”. Pod tym zapisanym w zasadniczym tonie sformułowaniem kryło się podsumowanie obecności i absencji w pracy, usprawiedliwionej i nieusprawiedliwionej, wyjazdów służbowych, spóźnień. Na końcu takich zestawień pojawiała się informacja o oddelegowaniu pracownika biblioteki do pracy społecznej. Widać pewne analogie do współczesności – bibliotekarz to w dalszym ciągu pracownik wielozadaniowy, o wyraźnym upodobaniu do bycia wolontariuszem.

W zapisach kronikarskich wiernie odnotowano wszystkie zmiany kierowników, dyrektorów, awanse, przejścia na emeryturę, urlopy macierzyńskie itp. Informacje były rzetelne, np. „1 kwietnia 1970 r. Ob. Janina Gundlach – pracownik Biblioteki Powiatowej w Płocku po 9 latach pracy przeszła na emeryturę. Od dnia 1 IV 70 roku z racji na sumienne wcześniejsze wykonywanie obowiązków, jest zatrudniona w Bibliotece Powiatowej na ryczałcie – pełni funkcję Bibliografa. Zatrudniono na stanowisko Bibliotekarza nowego pracownika ob. Barbarę Żuchowską. Ob. Barbara Żuchowska pracowała już w bibliotekarstwie 5 lat w Bibliotece Powiatowej i Miejskiej w Złotowie, wojewódz-

---

<sup>18</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom I, s. 20.

two koszalińskie, na stanowisku Instruktora”<sup>19</sup>. Zachowały się zapiski o charakterze bardziej prywatnym, o zawieranych związkach małżeńskich czy nekrologi poświęcone zmarłym pracownikom.

W latach 60., 70. za zasługujące na utrwalenie w kronice uznawano wiele zdarzeń z życia bibliotecznego, w tym także te obrazujące doskonalenie zawodowe bibliotekarzy. Dzięki zamieszczonym informacjom, można przekonać się, że program takich spotkań bywał niezwykle eklektyczny. Jako przykład może posłużyć dwudniowe seminarium, w którym w listopadzie 1969 roku wzięło udział pięćdziesiąt bibliotekarek wspólnie z kierownikami klubów wiejskich, a którego „program przewidywał: gawędę „Życie i twórczość Wł. Lenina”, wieczornicę andrzejkową, zajęcia metodyczne, wykład na temat literatury 20-lecia międzywojennego, ćwiczenia praktyczne z klasyfikacji, przegląd wydarzeń międzynarodowych”<sup>20</sup>. Było zatem i praktycznie, i teoretycznie, i lokalnie, i międzynarodowo.

W zachowanych w kronice wpisach dotyczących programu i przebiegu seminarium kwartalnego bibliotekarzy, które odbyło się w dniach 1-4 grudnia 1971 roku obok wielu tematów czysto merytorycznych, zauważyć można odniesienia do aktualnej sytuacji politycznej. Kierownik biblioteki powiatowej omówiła, a raczej dobitnie wypunktowała zadania kultury w świetle wytycznych na VI Zjazd PZPR. Warto zapoznać się z podsumowaniem jej wystąpienia: „Naszym podstawowym zadaniem jest upowszechnianie najbardziej wartościowych treści kultury ogólnoludzkiej, wzbogacanie i zaspokajanie potrzeb kulturalnych całego społeczeństwa. Będziemy dążyć do poprawy sytuacji lokalowej i wyposażenia naszych placówek. Obowiązkiem naszym jest stałe podnoszenie poziomu naszej pracy, docieranie z książką do najszerzych kręgów społeczeństwa. Musimy systematycznie uzupełniać wykształcenie kadry kierowniczej”<sup>21</sup>. Aby te założenia od razu wcielić w życie, podczas seminarium

---

<sup>19</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom II, s. 49.

<sup>20</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom II, s. 22-23.

<sup>21</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom IV.

wyłoszone zostały m.in. referaty dotyczące zadań książki i biblioteki w życiu narodu oraz miejsca książki w kulturze socjalistycznej. Kolejne potwierdzenie czujności wobec postawy ideowej bibliotekarzy, o czym wspomiano już podczas III Plenum KC PZPR w 1949 roku<sup>22</sup>. Władza obdarzała ich zaufaniem, powierzając odpowiedzialne zadania. 20 marca 1972 roku kierownik biblioteki i kilka pracowników otrzymało od Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Płocku oraz od Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu listy z podziękowaniem za „wysokie zaangażowanie i społeczną postawę w pracach przygotowawczych i przeprowadzeniu wyborów do Sejmu PRL na terenie powiatu płockiego”<sup>23</sup>.

### **Kultura w klimacie PRL-u**

Kroniki pokazują bibliotekę jako ważnego animatora życia kulturalnego. Nie sposób zliczyć organizowanych wydarzeń, warto przyjrzeć się niektórym z nich. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Płocku, z inicjatywy biblioteki powiatowej i poradni KO, ogłosiło w okresie od 1.02.1969 do 10.06.1969 współzawodnictwo między gromadami Brudzeń i Biała. W regulaminie konkursu można było przeczytać, że: „Współzawodnictwo ma na celu aktywizację gromad w zakresie działalności kulturalno-oświatowej i społeczno-gospodarczej”<sup>24</sup>. Dla porządku należy przytoczyć pełen zapis z zaproszeń, które zachowały się w kronice: „14-15 czerwca 1969 roku. Turniej wsi Brudzeń – Biała. Impreza wsi płockiej z okazji jubileuszu 25-lecia PRL.”<sup>25</sup>.

Konwencja imprezy nawiązywała do popularnego telewizyjnego turnieju miast. Na podstawie protokołów komisja oce-

---

<sup>22</sup> E. Iwańczak, *III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich*, „Przegląd Biblioteczny” 1950, R. XVIII, zeszyt 2, s. 8-9.

<sup>23</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom IV.

<sup>24</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom II, s. 8.

<sup>25</sup> Ibidem.

niała obie gromady w trzech kategoriach: I Działalność oświatowo-kulturalna (i tu, np. zwiększenie liczby czytelników o 200 w stosunku do analogicznego okresu roku 1968 oraz osiągnięcie średniej wypożyczeń 7 książek na jednego czytelnika); II Działalność społeczno-gospodarcza (np. wykonanie czynu społecznego przez gromadę wartości 80 tys. zł czy walka z alkoholizmem – zorganizowanie zabawy bezalkoholowej i zmniejszenie spożycia alkoholu); III Czyny społeczne.

Opisu tego wydarzenia w kronice nie dokonał bibliotekarz, ale zacytowano artykuł dziennikarki „Dziennika Ludowego”: „Przy pięknej pogodzie, w plenerze, wprowadzeni w nastrój przez młodzieżowy zespół artystyczny przyglądaliśmy się zmaganiu dwu gromad o pierwszeństwo w sprawności rąk i głów. Tak był pomyślany ten turniej. Miał momenty wyścigu intelektu i myśli oraz wyścigu mięśni, siły, szybkiej reakcji. Co chwila wybuchał spontaniczny śmiech, to znów zapadała cisza, gdy wylaniały się trudności i komplikacje. Oklaski fetowały zwycięstwa. Czego to ludzie nie potrafią, gdy się tak oto zawezmą. (...) Śmiechu było co nie miara, gdy 10 radnych jednej gromady z 10 radnymi drugiej zmierzyło się na siły, przeciągając sznur. Może się komuś wydawać, że to nie honor, by tak pospolitować radnych. Nic podobnego. Byli zadowoleni, że w ten sposób mogli przysporzyć splendoru swojej wsi. (...) Obydwaj przewodniczący gmin spisali się w całej imprezie „na medal”. Byli tacy, jak być powinni. (...) Sympatyczni mieszkańcy Brudzenia i Białej mogą do pięknej historii swoich gromad wpisać sobie i ten jeszcze społeczny incydent, który może się okazać również historycznym, jeżeli inne gromady wezmą z niego przykład”<sup>26</sup>. Bibliotekarki włożyły w przygotowanie tej imprezy ogrom pracy, wykazując się pomysłowością, umiejętnością korzystania z dobrych praktyk, gotowością podejmowania wyzwań.

Wielką popularnością cieszył się w tamtych latach konkurs czytelnicy „Złoty Kłos dla twórcy, Srebrne dla Czytel-

---

<sup>26</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom II, s. 9-11. Do kroniki przepisany został artykuł Zofii Drózdź-Satanowskiej pt. *Gorący finał*, który 20 czerwca 1969 roku ukazał się na łamach „Dziennika Ludowego”.

ników”. Było to wydarzenie cykliczne organizowane z dużym rozmachem. W 1969 roku w ramach tego konkursu odbyła się w Drobinie impreza pt. *Niedziela na wsi*. Jak wynika z zapisu w kronice, program był zróżnicowany i dość eklektyczny: otwarcie wystawy książkowej „25 lat PRL w literaturze”, „Nie spodzianka w kinie” – pokazy filmów dla dzieci, koncert laureatów powiatowych eliminacji Konkursu Piosenki Radzieckiej, „Zawsze z piosenką” – występ artystów Estrady Warszawskiej, koncert zespołu szkolnego z Drobin, quizy sprawdzające wiedzę o osiągnięciach gospodarczych w 25-leciu PRL, spotkanie autorskie z Marią Turlejską<sup>27</sup>, koncert zespołu amatorskiego z Bodzanowa. Program imprezy bogaty, atrakcyjny, dlatego jako wiarygodny odczytać można komentarz kronikarza, że wydarzenie cieszyło się bardzo dużym powodzeniem<sup>28</sup>.

Analizując wpisy w kronikach, zauważyć można, że szczególnie ważne przedsięwzięcia kulturalne często odbywały się w niedziele. 12 listopada 1972 roku w Bądkowie, gm. Brudzeń miała miejsce impreza pod nazwą „Niedziela przyjaźni”, a jej organizatorami byli Biblioteka Powiatowa w Płocku i Zarząd Powiatowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W programie znalazły się: prelekcja pt. „Wędrówka po Kraju Rad”, „Turniej Przyjaźni” między gminnymi kołami TPPR, koncert zespołu PSM z Płocka z programem estońskim<sup>29</sup>. Szczegółowy opis wszystkich konkurencji składających się na Turniej Przyjaźni, podobnie jak w przypadkach innych podobnych imprez, potwierdza, że już w latach 70. doceniano zalety rywalizacji, uznając, że to sposób na przyswajanie wiedzy, ale także motywacja do działania. Motywowano również tych, którzy wspierali kulturę. Na zakończenie Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej uhonorował Zarząd OSP Blichowo mianem Mecenas Bibliotek oraz okolicznościowym pucharem. Warto dodać, że takie „Niedziele przyjaźni” organizowane były także w in-

---

<sup>27</sup> Maria Turlejska (1918-2004) – socjolog, historyk, działaczka komunistyczna, publicystka.

<sup>28</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom I, s. 151.

<sup>29</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom IV.

nych gminach, co oznaczało, że spodobały się mieszkańcom, a to z kolei, że grono sprzymierzeńców bibliotek poszerzało się.

Kolejne wpisy przynoszą informacje o wystawach, konkursach, koncertach, spotkaniach autorskich, a także wydarzeniach będących świadectwem udziału biblioteki w życiu społeczności lokalnej.

Jak wynika z zapisów kronikarza, tradycją było organizowanie w powiecie uroczystej inauguracji roku kulturalno-oświatowego. Brali w tym udział pracownicy Biblioteki Powiatowej, co potwierdzają zachowane w kronikach pisma Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z podziękowaniami za pomoc w realizacji i organizacji, „za duży wkład pracy bezinteresownej”<sup>30</sup>. W roku 1971 były to: wystawa fotogramów „Piękno wsi płockiej”, wystawa książkowa „Wieś płocka w literaturze i dokumentach” oraz prezentacja działalności kulturalno-oświatowej na terenie powiatu płockiego w okresie 27-lecia PRL składająca się z 15 plansz, kronik, afiszów, zaproszeń, materiałów metodycznych<sup>31</sup>.

Wystawy często odnosiły się także do aktualnej sytuacji w kraju. 24 października 1971 roku w Małej Wsi otwarto ekspozycję „Zamek Królewski w Warszawie”. Wystawa ta była pokłosiem emocjonujących wydarzeń, jakimi żyła cała Polska, od momentu, kiedy 26 stycznia 1971 roku powołano Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, symbol tak mocno przemawiający do Polaków. Ponieważ w odbudowie mieli uczestniczyć wszyscy – czy to czynnie, czy ofiarowując datki, Biblioteka Powiatowa zorganizowała także, równocześnie w Małej Wsi i Bodzanowie, imprezę kulturalno-oświatową pt. Warszawska niedziela. Koncert zespołu artystycznego Liceum Ogólnokształcącego w Małej Wsi, quiz „Co wiesz o Zamku Warszawskim”, spotkanie autorskie z Marią Szypowską, koncert Zespołu Pieśni i Tańca Domu Harcerza

---

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem.

z Płocka zgromadziły blisko tysiąc osób. Zbiórka symbolicznej złotówki na rzecz odbudowy zamku przyniosła 577 zł<sup>32</sup>.

Dominantą tematyką w tamtych latach była problematyka związana z literaturą, a nawet – szerzej, kulturą radziecką, a w szczególności z Włodzimierzem Iliczem Leninem. Apogeum tematyka ta osiągnęła w 1969 r., kiedy przypadało 100-lecie urodzin Lenina. Wystawy apologizujące jego życie i twórczość, konkursy wiedzy, konkursy literackie dla dzieci i dorosłych, spotkania z autorami, którzy twórcę Wielkiej Rewolucji Październikowej uczynili bohaterem swych utworów, koncerty, których scenariusze przybliżały zwykłemu człowiekowi tę wyjątkową, zdaniem kronikarzy, postać. Bibliotekarze wydawali także materiały metodyczne dotyczące sposobów upamiętniania Lenina, uznając zapewne, że koncerty czy konkursy zatrą się w pamięci, a słowo pisane pozostanie. Z ciekawszych inicjatyw warto wymienić: prelekcję „Lenin a sprawa Polska”, wystawy – „Lenin w rysunkach dzieci”, „Włodzimierz Lenin i jego dzieło”, quiz tematyczny „Zrodził go czyn”.

Na przestrzeni lat pojawia się wiele wpisów, których semantyka wyraźnie wskazuje jak różne były kierunki, w których podąża polityka kulturalna biblioteki. Z jednej strony dość standardowo jak na tamte czasy: 1969 – prelekcja: Kultura Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, 1972 – w związku ze zbliżającą się rocznicą 50 – lecia powołania do życia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich – biblioteka zainaugurowała cykl imprez oświatowych pod nazwą „Spotkania przy samowarze”. Takie działania bibliotekarzy „na polu krzewienia przyjaźni polsko-radzieckiej” spotykały się z dużym uznaniem władz. W oficjalnych pismach, zachowanych w kronikach, pojawiały się słowa o „doświadczeniu i zaangażowaniu w propagowanie idei bratniej przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego”<sup>33</sup>.

Z drugiej strony zauważa się autentyczną dbałość o uczestnictwo w kulturze wysokiej. „5 maja 1972 roku – w Zagrobie

---

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Ibidem.



otwarto wystawę pt. Impresjonizm. W ekspozycji wykorzystano reprodukcje wypożyczone z Muzeum Mazowieckiego<sup>34</sup>. 6 grudnia 1970 roku w Wyszogrodzie odbyło się spotkanie z Danielem Olbrychskim. Dyskusja dotyczyła adaptacji filmowej dzieła literackiego na podstawie prozy Borowskiego i Iwaszkiewicza<sup>35</sup>. 24 listopada 1971 roku w czytelni w Rogozinie odbył się koncert Estrady Kameralnej Filharmonii Narodowej w Warszawie (warto zauważyć, że było to wydarzenie organizowane cyklicznie)<sup>36</sup>.

### **Wpisać się czy popisać**

Zupełnie osobnym zagadnieniem są wpisy oficjalnych gości biblioteki. Dostrzec w nich można wiele odmian narracji i tendencji.

Znamienny jest styl wpisów z początku lat 70., choć należy zauważyć, że podobne pojawiały się rzadko: „Długo będę pamiętał spotkanie ze społeczeństwem Rogozina. Duże zainteresowanie problemami społecznymi i politycznymi stawia mieszkańców wśród przodujących obywateli wsi płockiej<sup>37</sup> (autor, J. Kaczmarek, był redaktorem dziennika telewizyjnego). I bardziej rozbudowany, ale w podobnej stylistyce: „Serdecznie cieszę się z każdego spotkania z czytelnikami – przyjaciółmi książek – których niezliczone rzesze są trwałymi więzami złączone z Biblioteką Powiatową w Płocku. Rozmach pracy, energia i zapał Zespołu Biblioteki rozpala w ludziach prawdziwe umiłowanie spraw kultury – oby tak było w każdym miejscu w Polsce!”<sup>38</sup> – wpis Marii Szypowskiej po spotkaniu autorskim

---

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom III, s. 43.

<sup>36</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom IV.

<sup>37</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom II, s. 42.

<sup>38</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom IV.

podczas Dekady Książki Społeczno-Politycznej, 11 listopada 1971 r.<sup>39</sup>.

Z tego samego okresu pochodzą również takie, w których dominują funkcje estetyczne: „Płock – w tysięcznym roku stolica Mazowsza. Tutaj pacholę Bolko, syn księcia, cwałem konia jak toporem kładł i pędem – grotem przebijał kudłate śnieżyce, na rogach jelenia trzepotał dźwięczny dzwonek jego głosu. Tutaj w katedrze spoczął Krzywousty, w głowie którego utajona korona – Stefan Flukowski<sup>40</sup>”.

Wiele z wpisów posiada charakter wartościujący. Odnosząc się do czterostopniowej drabiny aksjologicznej Maxa Schelera, dostrzec można wpisy oscylujące wokół wartości duchowych, czyli estetycznych, poznawczych, moralnych<sup>42</sup>. Oto przykłady: „Szkoda, że nie mieszkam w Płocku. W tych wspaniałych murach, tu, gdzie Wisła zakręca, a wy więcej macie w oczach Wisły i szerokiego powietrza. A wszędzie naokoło Broniewski. Tutaj rzeczywiście można pisać wiersze! – Tadeusz Chudy”<sup>43</sup>. Kolejny to pochodząca z 1969 roku dedykacja Włodzimierza Kunina, radzieckiego pisarza z Leningradu: „Na pewno nie zapomnę Płocka i jego miłych mieszkańców, z którymi miałem przyjemność spotkać się”<sup>44</sup>. I jeszcze trochę sarkastyczny wpis Janusza Przymanowskiego<sup>45</sup>: „W Nowej Wsi byli prawie wszyscy – od siedmiolatków do siedemdziesięciolatków. Wolałbym

---

<sup>39</sup> Maria Szybowska (1929-2017) – pisarka, działaczka społeczna. Zadebiutowała w 1949 roku na łamach prasy jako poetka. Współtwórczyni grupy literackiej Współczesność i Anabasis.

<sup>40</sup> Stefan Flukowski (1902-1972) – pisarz i poeta związany z grupą literacką *Kwadryga*; jeden z pierwszych przedstawicieli surrealizmu w Polsce.

<sup>41</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom II, s. 39.

<sup>42</sup> H. Kurczab, *Z problemów wartości i wartościowania: wybrane zagadnienia*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Dydaktyka. 2012, z. 72, s. 21.

<sup>43</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom II, s. 35. Tadeusz Chudy (1931-1997) – poeta, autor utworów dla dzieci; w latach 1983-1996 redaktor naczelny czasopisma „Płomyczek”.

<sup>44</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom II, s. 24.

<sup>45</sup> Janusz Przymanowski (1922-1998) – pisarz, poeta, dziennikarz i scenarzysta; autor tekstów piosenek; największą sławę przyniosła mu powieść „Czterej pancerni i pies”, a ugruntował ją powstały na jej podstawie serial, do którego Przymanowski napisał scenariusz.

wiek mniej więcej podobny... Ale mimo to – miło. A Wieś nie Nowa, lecz Mała”<sup>46</sup>.

Goszczący 2 września 1967 roku w bibliotece w Bodzano-  
wie armeński naukowiec, geograf Feliks Ajrapetian swój wpis  
zakończył wzniosłym apelem: „Zawsze niech trwa polsko-ar-  
meńska, polsko-radziecka przyjaźń!”<sup>47</sup>. Takich apeli o emo-  
cjonalnym zabarwieniu było więcej, jak choćby ten z 1 grud-  
nia 1967 roku: „Czytelników z Płocka, Sikorza i okolic proszę  
o przyjaźń dla bohaterskiego, walczącego Wietnamu, o którym  
opowiadałam na dzisiejszym spotkaniu”<sup>48</sup>.

I na koniec niemalże podążający w stronę aksjologicznego  
absolutu wpis Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego<sup>49</sup>: „Nienio-  
wa to rzecz dla mnie – spotkania na Mazowszu, w ziemi płockiej,  
jednak zawsze i wciąż jednakowo ciekawa, jednakowo wzrusza-  
jąca. Cieszy, gdy się – bez czezej frazeologii – widzi, jak rośnie  
(w sensie kulturalnym) młode pokolenie mazowieckie. Wielka  
to zasługa między innymi Biblioteki Powiatowej i biblioteka-  
rzy. Cześć im za to i chwała”<sup>50</sup>. Było to kolejne potwierdzenie,  
że bibliotekarki wykonywały swą pracę z oddaniem i pasją,  
uznając bibliotekę za „tę dziedzinę życia, gdzie żaden wysiłek  
nie jest daremny, a owocuje najlepszym plonem”<sup>51</sup>.

## Podsumowanie

28 maja 1975 roku Sejm przyjął ustawę wprowadzającą  
dwustopniowy podział administracyjny z mocą obowiązywania  
od 1 czerwca 1975 roku. W wyniku tej reformy Płock stał się

---

<sup>46</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom II, s. 25.

<sup>47</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom I, s. 109.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 117 – dedykacja Moniki Warneńskiej, z którą spotkanie autorskie odbyło się  
w ramach Jesieni Literackiej na Mazowszu.

<sup>49</sup> Stanisław Ryszard Dobrowolski (1907-1985) – poeta, prozaik i tłumacz, członek grupy  
poetyckiej Kwadryga. Uczestnik powstania warszawskiego. Po wojnie oficer polityczny  
Ludowego Wojska Polskiego.

<sup>50</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom I, s. 155 – wpis Stanisława Ryszarda  
Dobrowolskiego z 12 kwietnia 1969 roku po spotkaniach w bibliotekach w Małej Wsi  
i Trzepowie.

<sup>51</sup> Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku, tom IV.

stolicą nowego województwa – płockiego. Odnoszą się do tego dwie ostatnie strony w V tomie kroniki – nie ma tu jednak żadnej autorskiej informacji, żadnego komentarza, a jedynie mapka nowo powstałego województwa i artykuł zatytułowany „Płock – stolicą województwa”. Zapewne nadmiar emocji spowodowanych zmianą i niepewność jutra sprawiły, że skrupulatni dotąd kronikarze zawiedli, nie podając nawet źródła pochodzenia tekstu. Tak zakończyła się pewna epoka w życiu kraju, społeczeństwa, biblioteki.

Już 24 czerwca 1975 roku rozpoczęła się nowa historia – na mocy zarządzenia Wojewody Płockiego Kazimierza Janiaka została utworzona Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Płocku z siedzibą w Kutnie. Pracownicy byłej już Biblioteki Powiatowej w Płocku stali się fachową siłą działu instrukcyjno-metodycznego tej nowej placówki. Kontynuowali wcześniejszą pracę, o której tak wiele informacji przynosiły analizowane kroniki. Zapisy pokazały, że biblioteka pełniła ważną funkcję nie tylko w zaspokajaniu potrzeb czytelnich mieszkańców powiatu płockiego, ale także upowszechniała kulturę i była ważnym ośrodkiem życia społecznego. Zgodnie z założeniami ówczesnej polityki kulturalnej biblioteka przyczyniała się do podnoszenia świadomości politycznej, kształtowania się postaw i poglądów, pomagała w akceptowaniu nowej rzeczywistości.

## **Bibliografia**

Jarosz D., *Jakich książek potrzebują Polacy? Odpowiedź władzy*, w: *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX-XXI wieku*, red. A. Chamera-Nowak, D. Jarosz, Oficyna wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015.

Kołodziejska J., *Biblioteka a świat współczesny*, Wrocław 1973.

Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku / Zapoczątkowana w r. 1964 opisem historycznym bibliotek pow. Płockiego / Zakończona dn. 30 IV 1969 r. (tom I).

Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku. Od 4 V 69 r. do 17 V 70 r. (tom II).

Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku. Od 23 V 70 r. (tom III).

Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku. Od 21 X 71 r. do 31 V 73 r. (tom IV).

Kronika Biblioteki Powiatowej w Płocku. Od 1 VI 73 r. (tom V).

*Kurczab H., Z problemów wartości i wartościowania: wybrane zagadnienia, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Dydaktyka. 2012, z. 72.*

*Literatura i nauka o języku*, red. A. Z. Makowiecki, WSiP, Warszawa 1995.

Papierowski A.J., Stefański J., *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, Płock 2010.

Wehrli M., *Wartość i bezwartościowość w literaturze*, w: „Pamiętnik Literacki”. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej. Rocznik LXXVI, zeszyt 4, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź, 1985, s. 284-285.

*W Płocku powstaje biblioteka powiatowa*, „Jedność Mazowiecka” 1946 nr 47.

Zarzębski T., *Polskie prawo biblioteczne 1773-1990*, Warszawa 1991.

Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1946-26-163,16779059.html> [dostęp: 19 VII 2021].

## **O autorce:**

Joanna Banasiak, mgr filologii polskiej, dyrektor Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego w Płocku. Zainteresowana historią Płocka, szczególnie w zakresie kultury i harcerstwa. Zajmuje się tematyką społecznych i politycznych uwarunkowań funkcjonowania płockich bibliotek. Członkini Towarzystwa Naukowego Płockiego, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, instruktorka Związku Harcerstwa Polskiego.